

## POLSKA ZABIEGA O FOTEL KOMISARZA DS. ENERGII? SASIN: TAK MOŻE BYĆ

---

Polska zabiega o stanowisko ważnego komisarza w nowej KE, może to być komisarz ds. energii - powiedział w środę w TVN24 wicepremier Jacek Sasin. Powiedział też, że rozmowy premiera Mateusza Morawieckiego w Brukseli dotyczyły również obsady stanowisk w UE.

Sasin potwierdził, że Polska stara się o stanowisko komisarza w nowej Komisji Europejskiej "ważnego z naszego punktu widzenia". "Energia na pewno jest dla nas takim ważnym obszarem. Chcemy przekonać naszych partnerów, że polityka klimatyczna, ważna, potrzebna (...) ale musi uwzględniać specyfikę poszczególnych krajów, takich chociażby jak Polska" - powiedział.

"Mając swoje źródła energii w postaci węgla nie możemy tutaj tego nie zauważać" - dodał.

Nie chciał zdradzić szczegółów prowadzonych w Brukseli rozmów. Powiedział, że premier Mateusz Morawiecki rozmawiał z kanclerz Niemiec Angelą Merkel, nową przewodniczącą KE panią Ursulą von der Leyen i z prezydentem Francji Emanuelem Macronem. "Te rozmowy były intensywne. Dotyczyły również obsady stanowisk w Unii Europejskiej" - podał Sasin.

Pytany, co było ceną za poparcie przez PiS kandydatury nowej szefowej KE odparł, że nie ma sensu mówić o transakcyjnym postrzeganiu tego, co się wydarzyło. "My jako PiS, ale również szerzej - jako Frakcja Konserwatystów i Reformatorów - nie byliśmy zainteresowani przedłużaniem kryzysu w UE. TO trzeba było przeciąć" - powiedział.

Dodał, że w sprawie ponownego głosowania na Beatę Szydło w komisji ds. zatrudnienia były ustalenia pomiędzy frakcjami, które w dotychczasowej historii były dotrzymywane. "Po raz pierwszy rzecz bez precedensu się wydarzyła, że złamane zostały uzgodnienia - nie został dokonany wybór" - mówił.

Zaznaczył, że ponowne głosowanie na przewodniczącą tej komisji, na które zdecydowała się Szydło, miało przywrócić te zasady. "Niestety okazało się, że tak nie było" - dodał.

Odnosząc się do słów nowej szefowej KE o tym, że kwestia praworządności będzie jej priorytetem, przypomniał, że mówiła ona o wszystkich krajach Unii, a nie w kontekście Polski. "Powiedziała również coś takiego, że +żaden z krajów UE nie jest pod tym względem doskonały - pod względem praworządności. My rzeczywiście jesteśmy gotowi podpisać się pod takim stwierdzeniem" - zaznaczył.

Pytany o nieoficjalne informacje TVN24 z Brukseli, że dotychczasowa komisja rozpocznie w środę kolejny etap procedury ochrony praworządności w Polsce powiedział, że gdyby tak się wydarzyło, byłoby to dość dziwne. Szczególnie to, że by nie poczekano z tym na nową Komisję Europejską.

W jego ocenie to byłaby "taka desperacka próba podgrzewania rzeczywiście tego sporu pomiędzy Polską, a Unią Europejską, sporu, który nikomu nie służy, przede wszystkim nie służy Unii

Europejskiej".

Wicepremier Sasin zaznaczył, że jego zdaniem w nowej komisji ta temperatura będzie niższa. "Jestem przekonany, również na podstawie tych rozmów, które odbyły się pomiędzy panem premierem, a panią von der Layen, że temperatura tego sporu będzie słabnąć" - stwierdził.

Misja nowej szefowej KE "daje podstawy do ostrożnego optymizmu", że relacje z Polska poprawią się - stwierdził Sasin w porannym wywiadzie dla TVN24.

Według niego procedura w sprawie naruszania praworządności wobec Polski "powinna być zakończona, bo nie ma żadnych podstaw". Liczy, że "zdrowy rozsądek zatriumfuje tu nad ideologią".

jw/PAP